

KS. CZESŁAW S. BARTNIK

CHRZEST ŚWIĘTY

Chrzest święty jest sakramentalnym wprowadzeniem człowieka przez Jezusa Chrystusa w ekonomię zbawienia powszechnego, zmierzającego do Królestwa Niebieskiego.

I. OBRZĘD

Według Pisma św. chrzest jest takim aktem zbawczym, który dopełnia stworzenia świata i narodzenia człowieka o nowy wymiar bytowania w królestwie Bożym. Stąd i jego obrzęd wyrósł z samego "środka" stworzenia oraz języka świata: woda, słowo i Duch. W tym sensie według Rdz 1, 2 świat w stwarzaniu był spowity ciemnościami i bezmiarami wód, a nad tym wszystkim wypowiedane było słowo Boże oraz unosił się twórczy Duch Boży. Również z Edenu wypływała życiodajna rzeka nawadniająca cały świat swą łaską i rozdzielająca się na wszystkie strony świata, czyli na cztery rzeki (Rdz 2, 10-14), żeby świętemu ogrodowi, przygotowującemu Kościół Boży, dać życie wieczne i tchnienie Boże. Potop zaś był zagładą grzechu, oczyszczeniem ze zła i ratunkiem od zagłady dla ludzi wybranych przez Ojca Niebieskiego (Rdz 7; 1 P 3, 20). Podobnie Morze Czerwone topiło w sobie zło świata, było jakby śmiercią dla "starego człowieka grzechu", zaś na znak dany przez Mojżesza i na jego słowo ratowało przed niewolą i śmiercią wszystkich, którzy zostali powołani do Ziemi Obiecanej (Wj 14, 5-31). Przez słowo Boże, wypowiedane w wierze prawdziwej, woda była wydobywana ze Skály na pustyni dla ocalenia życia pragnących i podtrzymania wiary wątpiących w Zbawiciela (Wj 17, 1-7; Lb 20, 1-11), gdzie Skála oznaczała Chrystusa, pustynia – ten świat grzeszny, a wiara – źródło wody życia. Woda obmywała także z wszelkich grzechów, przewinień, wykroczeń i zanieczyszczeń

duszy ludzkiej (Kpł 14, 8; 15, 16-18; Lb 19, 19-20). Dla narodu wybranego chrzest opierał się o świętą rzekę Jordan, przepływającą przez środek ogrodu Bożego i ziemi obiecanej, jakby łączącą historię z wiecznością, obietnicę z wypełnieniem, ziemię z niebiosami (Joz 3, 14-17; Mt 3, 13-17; J 1, 28 nn.). I tak święta woda była znakiem prawdziwości i obecności Boga Stwórcy i Zbawcy w Izraelu (2 Krl 5, 1-19) – w przeciwieństwie do innych rzek, krajów i królestw. Woda życia miała wypływać spod progu świątyni mesjańskiej na wszystkie strony świata, wzbierając w historii ludzkości coraz wyżej i niosąc życie wszystkim jednostkom i narodom (Ez 47, 1-12). W rezultacie, chrzest przeobrazi się kiedyś w "rzekę wody życia, czystej jak kryształ, wypływającej z tronu Boga i Baranka" (Ap 22, 1-2). Krótko mówiąc: cały świat i jego dzieci zapowiadały chrzest jako danie nam życia Bożego przez Jezusa Chrystusa w postaci widzialnego znaku na ziemi i zapoczątkowującego życie wieczne.

Opierając się na biblijnym obrazie wody, twórczym słowie i Duchu tworzyły się od początku religii tego świata pewne prefigury chrztu, polegające na obmyciu wodą, zawierzeniu słowu objawionemu i otrzymaniu odrodzenia z Ducha. Nawet i w dzisiejszych religiach jest dzięki temu jeszcze coś z prawdziwej mocy Boga, choć raczej tylko ze względu na to, że pojawił się Jezus Chrystus jako Chrzest jedyny i prawdziwy. Niechrześcijanie nie wiedzą, że mają coś z chrztu, ale zbawiają się i oni, z łaski Ducha Świętego, właśnie przez Chrzest, który wypływa z Osoby Jezusa Chrystusa, jednoczącego "i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach" (Kol 1, 20).

W Starym Testamencie jednym z "poprzedzeń" chrztu było jeszcze obrzezanie, które łączyło się z zawarciem Przymierza między Bogiem a człowiekiem, czyli Kahal Jahwe, Kościoła starotestamentalnego. Było ono szczególnym znakiem wypełnienia woli Bożej powołującej do wspólnoty z Bogiem (Rdz 17, 9 nn.). Ale w swej formie zewnętrznej ryt obrzezania przypominał także inny motyw inicjacyjny do chrześcijaństwa, a mianowicie wprowadzenie w życie Chrystusa poprzez świadectwo, krew, męczeństwo, ofiarę i całkowite oddanie się na własność Bogu.

W chrześcijaństwie historiozbowca "sytuacja chrzcielna" została ujęta w ryt w postaci zetknięcia człowieka ze świętą wodą (zanurzenie, polanie, pokropienie), wypowiedzenia słów wiążących człowieka z objawieniem Chrystusowym oraz przyjęcia człowieka przez Kościół do siebie jako do królestwa Ducha Świętego. Wszystkie te trzy elementy widnieją w chrzcie Jezusa przez Jana (Mk 1, 9 nn.; Mt 3, 13-17; Łk 3, 21-22; J 1, 31-34), ale obrzęd nie był od razu całkowicie sprecyzowany. Chrzest chrześcijański, pomijając dawniejsze podobne obrzędy, został bezpośrednio poprzedzony chrztem Janowym, polegającym na zanurzeniu w Jordanie na znak pokuty, przemiany i oczekiwania czasów ostatecznych (woda, słowa nawołujące do nawrócenia i obraz królestwa eschatologicznego). Pierwszą formą chrześcijańską, naśladowującą wprost chrzest udzielany przez Jana Chrzcicie-

la, był chrzest "w imię Jezusa" (Dz 2, 38; 8, 16). Był to chrzest mesjański. Po Zmartwychwstaniu przeniósł się on w formę "chrztu w Duchu Świętym" (1 Kor 12, 13; Mk 1, 8; J 1, 33). Potem przeszedł w pełny chrzest w imię Trójcy Świętej: "Idźcie więc i udzielajcie chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego" (Mt 28, 18-19; Tt 3, 4-7).

Oczywiście, chrzest jako wprowadzenie nas w świat Boży może się wyjątkowo dokonać i pod innymi znakami, jak chrzest pragnienia zbawienia, chrzest cierpienia dla Boga i dla zbawienia duszy oraz chrzest krwi i oddania życia na ofiarę Bogu w najświętszej sprawie (Mk 10, 38-39; Mt 3, 11; Łk 3, 16).

Różne były opinie co do momentu ustanowienia pełnego znaku chrztu świętego jako sakramentu Nowego Testamentu: np., że ustanowił go Jezus swoją wolą podczas publicznej działalności, że jest to rozwój chrztu Janowego: "sam Jezus nie chrzczył, lecz uczniowie Jego" (J 4, 2), że wypływa samoistnie z Wcielenia Słowa Bożego, że pochodzi z ochrzczenia Jezusa przez Jana Chrzciciela, że ma swoje źródło w Krzyżu Męki Zbawczej i w Zmartwychwstaniu jako "nowym stworzeniu", że został odrębnie ustanowiony w czasie umacniania Kościoła w owe Czterdzieści Dni po Zmartwychwstaniu, że dojrzał w Zielone Święta, że wreszcie rozwinęli go Apostołowie i uczniowie i ujednolicił na początku II wieku. Dziś przyjmuje się ogólnie, że chrzest wyrósł przygotowawczo z obrzędów i objawień Starego Testamentu, inicjalnie z faktu Wcielenia, treściowo ze słów i dzieł życia Jezusa głoszącego Ewangelię królestwa, istotnie z wydarzeń paschalnych: męki, zstąpienia do piekieł i zmartwychwstania (np. Rz 6; 1 P 3, 18-21), a dopełnia go Duch Święty, który przetwarza życie doczesne w życie królestwa Bożego (Dz 2).

II. TREŚĆ TAJEMNICY

Chrzest niemowląt i ludzi nieświadomych swego postępowania (np. nieprzytomnych, ciężko chorych, z wielkimi zaburzeniami psychicznymi, będących w agonii itp.) daje dar boskiej wiary "z góry", a u używających rozumu powinien nastąpić po ich uwierzeniu w Chrystusa, a więc jest okazaniem posłuszeństwa Bogu w wierze i słowu Bożemu oraz stanowi wielką przemianę wewnętrzną. Chrzest święty i wiara święta są normalnie ściśle związane ze sobą, zwracają się jedno ku drugiemu tak, że w nadzwyczajnych przypadkach brak jednego może zastąpić Bóg drugim, np. nie ochrzczonego katechumen, pragnący chrztu, może otrzymać zbawienie poprzez wiarę, ochrzczone niemowlę otrzymuje boski zarodek wiary, niemowlę nie ochrzczone może się zbawić przez wiarę rodziców i chrzest ich Kościoła, jeśli odeszło ze świata bez chrztu własnego.

Chrzest święty daje człowiekowi "nowe stworzenie", nowe narodzenie się i nowe życie Boże. Wiąże nierozdzielnie z Chrystusem jako Stwórcą i Zbawcą, z

Jego stwarzaniem świata, z Jego wcieleniem się, życiem, historią i misterium paschalnym.

Ochrzczony staje się realnym, choć przybranym dzieckiem Bożym, rodzeństwem Chrystusa i otrzymuje związek z Maryją jako swoją duchową Matką.

Chrzest udziela życia Ducha Świętego za pośrednictwem Objawienia Chrystusa i Jego słów.

Gładzi wszelkie dotychczasowe grzechy dziedziczne i osobiste oraz wlewa w nas odkupienie Chrystusowe, które jest podstawą do usprawiedliwienia wobec Boga, pojednania z Trójcą Świętą i do zbawienia wiecznego.

Wiąże także wszystkich ochrzczonych między sobą w jeden, święty Kościół lokalny i powszechny, w jeden Lud Boży i w Ciało Mistyczne Chrystusa, czyli bez chrztu Kościół byłby martwy.

Chrzest jest bramą, korzeniem i zapoczątkowaniem wszelkiego daru sakramentalnego łącznie z Eucharystią świętą, razem z którą najbardziej odzwierciedlają całą Paschę Jezusa, uobecniając ją i dopełniając. Zespala się bardzo ściśle z bierzmowaniem, które uzupełnia chrzest w sensie świadectwa chrześcijańskiego, posłannictwa kościelnego, misji chrześcijańskiej oraz mocy życia w Chrystusie. Jest rzeczywistym początkiem zbawienia, bramą królestwa Chrystusowego i załącznikiem eschatologicznego królestwa niebieskiego, które objawi się już bez zasłony znaku sakramentalnego.

Jest źródłem kapłaństwa wspólnego, wyciska niezatarte znamię Boże na duszy, wydoskonala obraz i podobieństwo Boże w całym człowieku (charakter sakramentalny) i w konsekwencji daje możliwość chrześcijańskiego istnienia, postępowania, działania i tworzenia.

Duch Święty czyni chrzest boską podstawą życia narodu chrześcijańskiego, gdziekolwiek on jest, gdziekolwiek się odnajduje w tym świecie i poprzez całe jego dzieje. Chrzest jednostki ludzkiej nie kończy się na niej, lecz promieniuje mocno także na rodzinę, parafię, środowisko życia, Kościół biskupi, na Kościół w całym narodzie oraz na Kościół powszechny.

Chrzest "społeczny" jest także szczególną podstawą rozwoju całej społeczności ludzkiej w postać Mistycznego Ciała Chrystusa, w prawdziwe królestwo Boże społeczne i w jedną powszechną rodzinę ludzką świata.

W konsekwencji jest podstawą rozwoju wiary społecznej, nadziei, miłości i wszelkich darów zbiorowych oraz tworzenia niezgłębionej doskonałości moralnej i świętości, gdzie życie Trójcy Świętej rozlewa się w swej dobroci na całe nasze życie społeczne.

III. ŚWIĘTA PRZEMIANA

Chrzest jest podstawą mocy przemieniania życia doczesnego na wieczne i historii świeckiej na świętą. To swoje działanie zaczyna od osoby jednostkowej, gdzie przekształca pod wpływem Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego ziemskie życie człowieka na życie niebieskie. Ta przemiana dokonuje się ciągle i rozwija, jeśli tylko człowiek współpracuje z Bogiem. Przy tym sięga ona do początków człowieka, "chrzci" po Bożemu jego czas obecny i przygotowuje wszystko do Pełni Chrystusowej w końcu życia jednostki. Chrzest osiąga szczyt swego znaczenia w eschatologii.

Święta przemiana przez chrzest widnieje wyraźniej na płaszczyźnie społecznej i w dziejach powszechnych. Przede wszystkim chrzest łączy nas żywo na sposób tajemnicy z Osobą Jezusa Chrystusa i z całą Jego historią: Stwórcy, Odkupiciela, Pośrednika, Pantokratora, Zbawcy i Omegi. Chce on nadać wszystkiemu sens w Chrystusie jako Synu Ojca Przedwiecznego. Jednostka ludzka lub cała społeczność (rodzina, wspólnota liturgiczna, parafia, grupa pracownicza, ludność miejscowości, naród ochrzczony) uobecniają w sobie skutecznie całego Jezusa Chrystusa jako Kamień węgielny swojego życia i jako swój szczególny Początek, a więc nawiązują sakramentalnie do istnienia Słowa Bożego na Łonie Ojca, do epoki stworzenia świata, przygotowania historii Jezusa przez Stary Testament, do zwiastowania Jezusa Chrystusa, Jego narodzenia, doczesnego życia ukrytego, przepowiadania słowa o królestwie, do poddawania tego życia woli Ojca, a wreszcie do śmierci ofiarniczej, zmartwychwstania i wywyższenia. Znak chrzcielny jest tu nie tylko dalekim symbolem i prostą anamnezą-pamiętką tego wszystkiego, ale podstawą, alfą, punktem wyjścia tego wszystkiego względem nas samych. Jezus Chrystus w ekonomii zbawienia nie istnieje sam dla Siebie, lecz cały oddał się nam w Duchu Świętym. Dlatego bez nas, bez naszej współpracy, bez naszego chrztu, nie byłby – po ludzku mówiąc – pełny. My pozwalamy się spełnić Chrystusowi do końca, a więc dopełniamy Jego ekonomię. A to wszystko zaczyna się od "żywego" w nas chrztu.

Chrzest jest znakiem Chrystusowego zwycięstwa w dramacie życia i dziejów, który otwiera się szeroko przed osobą ochrzczonej i społecznością ochrzczonych. Jawi się jako pewny znak zwycięstwa życia nad śmiercią, prawdy nad nieprawdą, dobra nad złem, łaski nad grzechem, wolności nad niewolą, zbawienia nad niezabawieniem. Chrzest inauguruje ów potężny dramat zbawczy, a więc – jak wspominaliśmy – oznacza uwolnienie z grzechów, wylanie na świat wszelkich łask Bożych, załazek królestwa Bożego, impuls życia Kościoła Świętego, przemianę życia doczesnego na życie "dzieci Bożych" i "rodziny Bożej", początek przyjmowania nas na łono Trójcy Świętej oraz antycypację królestwa eschatologicznego. I tak chrzest rozciąga się jak nieboskłon na cały nasz świat jako Boża inicjatywa

zbawcza, jako moc dawana nam "z wysoka" niezależnie od naszych zasług, jako uprzedzająca nas miłość: "ponieważ Bóg pierwszy nas umiłował" (1 J 4, 19).

Chrzest streszczając w sobie naszą historię jednostkową i powszechną, obejmuje całe dzieje od początku do końca, ale szczególnie wiąże się z Początkiem, Alfą (Ap 22, 13), "Pierwszym". Dlatego całą swą siłą powraca do "momentu" zaistnienia świata, człowieka, pierwszego społeczeństwa na ziemi, religii i kultury. Uczy on, że Stwórca i Zbawca to ten sam Chrystus, który dokonuje jakiegoś chrztu stworzenia, a właściwie stworzenie czyni podkładem pod chrzest zbawienia świata i człowieka. Biblijny opis początków to zarazem opis jakiegoś obrazu "pierwotnego chrztu świata" – przez wodę, słowo stwórcze i Ducha zostaje pokonany chaos, ciemność, niebyt, bezsłowie i bez-duchowość. Chrzest stwórczy odwraca chaos w ład, ciemność w jasność, wody pochłaniające bezmiarem w wodę życiodajną, pustkę bez objawienia w źródło słów Bożych, nienawiść w miłość, rozbicie ludzkie w jeden wielki organizm ludzki ożywiony Duchem Świętym. Sam w sobie oznacza od razu wykroczenie poza nicość, poza śmierć, poza niehistorię, poza nonsens. Wszystko, co słuszne wyłoniło się niejako z owego pierwotnego wielkiego "Chrztu świata". Wówczas to pojawił się Pierwszy Adam, który spełnił się do końca w Drugim Adamie, będącym Wielkim Chrzcicielem kosmosu i ludzkości. Dlatego i chrzest jednostki oznacza nie tylko jej powrót do poczęcia i narodzin w Duchu, lecz także tajemniczy powrót do powszechnego stworzenia, do początków całego świata, do Pierwszego Adama, do punktu wyjścia całej historii ludzkiej. Posiadanie zaś swego początku dzięki mocy Bożej oznacza początek triumfu nad nicością, złem i szatanem.

Jednakże istotą chrztu jest udzielanie nam przezeń rzeczywistości zbawienia: życia Bożego, wieczności, nieśmiertelności i zadatku przebóstwienia. Opierając się zaś na tej podstawie rodzi się "nowe stworzenie", "nowa ziemia", "nowe niebo" i "wszystko nowe" (2 Kor 5, 17; Ga 6, 15; Hbr 10, 20; Ap 21, 1-2.5). Tutaj jawi się jeszcze ostrzej świat Boży i świat szatański, chaos i ład wieczny, bezprawie i prawo Chrystusa, czysta woda życia i odmęty brudu grzechowego, słowo objawienia i anty-słowo zakrycia, kultura i antykultura, język jako komunikacja międzyludzka oraz język jako diabelskie rozdarcie między człowiekiem a człowiekiem. Jawi się Nowy Człowiek, Drugi Adam, Nowa Ewa-Kościół i Maryja, Nowe Prawo i Nowe Drzewo Życia, Nowa Nadzieja, Nowe Przykazanie Miłości. Ten "chrzest zbawienia" dopełnia we wszystkim chrztu stworzenia. Aż wreszcie przechodzi w jakiś chrzest eschatologiczny, który będzie zakańczał dzieje tego świata, wydobywał z wnętrza bytu wszystko, co ocalało z przemijania, będzie chrztem sądu ostatecznego i będzie rodził nas i świat na wieczność. Będzie to chrzest ostatecznego namaszczenia świata i wiecznego zmartwychwstania ludzkości.

Chrzest, zarówno jednostkowy jak i całej ludzkości, już się dokonał raz na zawsze w Jezusie Chrystusie, ale jeszcze ciągle pod pewnym względem dokonuje się, dzieje i dopełnia. Dlatego całe życie chrześcijańskie streszcza się nieustannie i dzieje się we wszystkich dziedzinach w chrzcie, w wielkim chrzcie udzielanym przez Tróję Świętą temu światu. Oto dlaczego chrzest stanowi taką najpierwszą wielkość i wartość chrześcijańską. Jest on duszą stworzenia i zbawienia. Jest oparciem dla bytu i dla historii chrześcijańskiej. Każda miłość, każda myśl, każdy czyn, każda wolność, każda praca, każda twórczość, każda tęsknota ludzka, każde cierpienie, każdy puls życia chrześcijańskiego i każda niepewność w przechodzeniu do wieczności – dokonuje się ostatecznie w chrzcie świętym. Następnie stanowi on też oparcie dla wszelkich naszych dziedzin życia i działania: dla istnienia społecznego, dla kultury narodowej, dla tradycji, dla dziejów, dla wychowania narodowego, dla przetwarzania naszego państwa w "państwo Boże" (św. Augustyn). Bez niego nie byłibyśmy tak wielką rodziną, wspólnotą, człowiekiem jeden dla drugiego. Wszystkiemu nadaje najwyższe znaczenie, poprawny kierunek, najwyższy sens – jak Ojciec Niebieski stwarzający nas na pewne podobieństwo do rodzenia Syna, jak Syn odkupujący nas do jakiegoś dziedziczenia wspólnego synostwa, jak Duch Święty tworzący świętą komunię między Bogiem a stworzeniem (1 Kor 15, 28).

Chrzest święty jest pierwszym darem i pierwszym wezwaniem nas do współdziałania na drodze do uchrystusowania naszej osoby, naszej wspólnoty i naszego świata. Jest fundamentem przemiany świata w niebo i historii doczesnej w świętą. Jest otwarciem głównej bramy do królestwa Niebieskiego już tutaj na ziemi. Jest świętym pnem, na którym wyrastają wszystkie inne sakramenty: bierzmowanie, kapłaństwo służebne, małżeństwo święte, komunika Stołu Pańskiego, pokuta oraz eschatologiczne namaszczenie. Dlatego do chrztu musi ciągle powracać każdy chrześcijanin, a także i każdy naród ochrzczony. A powracamy do chrztu po to, by ostatecznie rozwinąć się w najpiękniejszy kwiat dla wieczności.

THE HOLY BAPTISM

S u m m a r y

The Holy Baptism is a sacrament through which Jesus Christ introduces man into His Kingdom and into the communion of the Holy Trinity. It is the basis of the process of transforming the present life into the eternal one and the secular history into the holy one. It has both an individual dimension and social and ecclesial. In both cases it extends over the world as a divine rainbow, since the creation of the world and the origins of mankind to the "present day" of history and to the eschatological pleroma. It has, as

it were, three phases: the baptism of creation, the baptism of redemption in Christ and the baptism of eschatological transformation into eternity. It is the basis of the other sacraments of the Holy Church and also of the development of different domains: social life, national life, culture, tradition, perfect community and the whole spirit of mankind. Baptism is ever alive and, as it were, still being carried out in individuals and the whole nations. That is why the nation which has been baptized should, and particularly so in the time of great anniversaries, go back to its baptism with the whole might, whole memory and obedience of faith and whole love.

Translated by Jan Klos